

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. II.

WE SRZODĘ DNIA 5. LUTEGO 1800.

Z Londynu d. 2. Stycznia.

Następca Typpo-Saiba jest Kisna Rajach Osiaver, którego Anglicy po obcięciu jego państwa na tron wynieśli. Oto jest list Angielskich kommissarzy, którzy byli wyznaczeni do nadzoru nad przystąpieniem nowego rządu. Pisany on jest d. 30 lipca z Seringapatnam do jeneralnego rządcy lorda Mornington:

"Gdy Braminowie wyznaczili d. 30 lipca na koronację Kisna Rajach Osiaver, następcy Typpo Saiba na tron Mysoru, przychylił się przeto do ich woli i wezwaliśmy jenerała Harris, żeby był temu obrządkowi przytomny. Przybył tu tego rana z swego obozu, pod eskortą jednego szwadronu Europejskiej jazdy. Rajach i jego familia znajdowali się od kilku dni w Mysore, gdzie czyniono przygotowania do najświetniejszej koronacji. Obrządek ten odbył się w tym sposobie: Kommissarze Angielscy udali się w towarzystwie obu Xżąt Mysoru, przy eskorcie 12 regimentu do mieszkania Rajach i zaprowadzi-

li go przy wystrzałach artylleryi i ręceiny broni na miejsce gdzie był dla niego tron przygotowany. Jenerał Harris i Meer Al-hun wzięli Xcia pod ręce, dla copomożenia mu wstąpić na tron. Skoro na nim usiadł, przono koronę Rajow na jego głowę i dano mu w rękę pieczęć stanu. Pościępowanie Xcia w czasie całego obrządku było poważne i maiestatyczne. Powierchowność jego jest łagodna i uymiająca. Wielu znakomitych panow Mysoru znajdowało się na koronacji. Niezmierna kupa ludu zebrała się na tę uroczystość i największą okazała radość. Nim suttan czyli krol do swego pałacu odprowadzony został, był pułkownik Barryclon jako rezydent Angielskiego dworu nowej J. K. Mu prezentowany. Powrociwszy znalazł krol w stajniach swego pałacu wiele pięknych koni i 2 słonie, które mu główny sztab Angielski armii darował. — Rapport ten Angielskich kommissarzy daie obfitą materiją do różnych uwag.

Piękna Czerkaska, którą W. Suttan

uteyszeniu Tureckiemu posłowi w podarunku posłał, jest ciążą powszechny rozmowy celem, i wielu mu iey zazdrości. Poseł kazał teraz parady spowoz dla niey robić; przy pokazaniu się swoim będzie zapewne ton i modę piękney płci dawała.

Pożywna zupa dla ubóstwa, którą hrabia Rumford wynalazł, naywięcej przez to znalazła w Londynie wrętości, że ją Krolestwo JJ. pochwalili. Kazali oni ją sobie przynieść, skosztowali iey, znaleźli ją bardzo smaczną, i zaraz wyznaczili pewną sumę na takie zupy dla ubogich. — Zupa ta robi się z 8 kamieni, czyli 64 funtów wołowego mięsa, 16 funtów wołowych kości, 46 funtów grochu, 30 funtów Szkockiego ięciemienia, 24 funtów cebuli, 8 funtów soli, 10 uncyy ciarnego pieprzu.

Dnia 14. Stycznia.

Względem propozycji p. k. Buonapartego oznaymił dwor napoleońskić urządowe pisma:

List ministra Francuzkiego, zagranicznych związkow Talleyrand, do lorda Grenville.

Mylordzie! Z rozkazu jenerała Buonaparte, pierwszego konsula Rzepltey Francuzkiej posyłam kuryera do Londynu. Nie sie on list pierwszego konsula Rzepltey do do Króla Jmć Angielskiego. Proszę WPa-na, żebyś wydał potrzebne rozkazy, aby go mógł bez żadnego pośrednictwa samemu Krowi oddać. Krok ten okazuje z resztą sam z siebie ważność przedmiotu. Przyymiy Milordzie zapewnienie naywiększego mego szacunku. W Paryżu d. 5go Niv. (26 grudnia) roku 8.

Ch. M. Talleyrand.

*Francuzka Rzeplta. — Samowładność ludu.
— Wolność. — Rowność.*

*Buonaparte, pierwszy Konsul Rzepltey do Króla Jmć W. Brytanii i Irlandyi.
W Paryżu d. 5 Nivos (26 grudnia.)*

Gdy przez życzenie Francuzkiego narodu powołany zostałem do sprawowania naypierwszego urzędu w Rzepltey, mam sobie za obowiązek przy obięciu mego urzędowania donieść o tym wprost W. K. Mci. — Masz wojna, która od 8 lat wśzystkie cztery części świata pustoszy wiecznie trwać? Nieznayduiesz się żaden środek do porozumienia się na wzajem. — Jakże mogą dwa najsławniejsze narody w Europie, potężniejsze i silniejsze, niżeli ich bezpieczeństwo i niepodległość wymagała, poświęcać omamieniom prozney wielkości dobro handlu, szczęśliwość wewnętrzną i los rodzin? Ciemu nie zważą, iż pokoy jest naypierwszą potrzebą, rownie jak nayznakomitszą chwalebą? Te uczucia nie mogą być obce dla serca W. K. Mci, który panujesz wolnemu narodowi, w iednym celu żebyś go zachował. — W. K. M. nie znayduiesz w tym moim piśmie jak szczere życzenie przyłożenia się dzielnie po drugi raz do powszechnego pokoyu, przez skory krek, uczyniony w zupełnym zaufaniu i bez owych formalności, które tylko potrzebne być mogą do zastonienia podległości słabych krajow, względem wielkich zaś nie służą jak do uszukania się nawzajem. — Francya i Anglia mogą przez nadużycie sił swoich ieszcze na długi czas przewlecz z nieszczęściem wszystkich ludow onych wyczerpanie; lecz ja odważam się powiedzieć, że los wszystkich ucywilizowanych ludow jest z zakończeniem wojny pustoszący cały świat połączony.

Waszey Krolewskiej Mci.

Podpisano Buonaparte.

Na ten list dał lord Greaville następującą odpowiedź:

*Do ministra zagranicznych związków
w Paryżu. Na Downing ulicy d. 4
Stycznia 1800.*

Moi Panie! Odebrałem posłane do mnie listy i te Królowi oddałem. J. K. M. nie widząc żadnego powodu do odstępowania od tych form, które od dawnego czasu przy negocyacyach z obcymi mocarstwami używane są, zlecił mi przeto dać WACPanu urzędową odpowiedź która tu przytaczam. Mam honor być z wysokim poważaniem.

*WM Pana
Najniższym sługą
Grenville.*

Nota do Ministra zagranicznych związków &c. w Paryżu.

Król dał już wielorakie dowody szczerego swego życzenia do przywrócenia trwałego pokoju i spokojności w Europie. Nie był on i nie jest dotąd wplątany w wojnę dla próżnych i fałszywych chwały. Nie miał innego zamiaru jak utrzymać prawa i dobro swych poddałych przeciw każdej napaści. Za te nie dając powodu bił się i jeszcze jest przymuszony walczyć. Nie może się także spodziewać, żeby ta konieczność odsuniętą być mogła przez wdanie się w tym momencie w negocyacje z tym, który sprawił świeżą rewolucyą w rządzie Francyi. Dla wielkiego i upragnionego przedmiotu powszechnego pokoju nie może z takowej negocyacji być prawdziwa korzyść wyniknąć, póki przyczyny, które wojnę wznieci, onę przedłużą i nie raz ponowily, nie przestają skutkować. To samo panujące systema, któremu Francya teraznieysze swoje nieszczęście przypisuje,

wplatało resztę Europy w długą i pustoszącą wojnę, nieznającą jeszcze między polami równemi natodami. Dla rozszerzenia tego systema i dla wykorzenienia wszystkich ustanowionych rządów były źródła Francyi od roku do roku przy bezprzykładnej nędzy ciągle trwonione. Tego bezbożnego spustoszenia ducha padły Niderlandy, Zjednoczone prowincye, kantony Szwajcarskie (dawni J. K. Moi przyjaciele i sprzymierzeńcy) iedne po drugich ofiarą. Niemcy były spustoszone, a Włochy, które teraz są uratowane, stały się widokiem nieograniczonego rabunku i anarchii. J. K. M. był sam przymuszony dla utrzymania niepodległości i bytu swych królestw toczyć uporczywą walkę. Nędza ta nie tylko się na Europę, ale nawet na nayodlegleysze części świata rozciągała. Póki takowe systema przeważać będzie, póki krew i skarby potężnego narodu mogą być na utrzymanie jego trwonione, nauczyło doświadczenie, iż niemożna skuteczniejszy na przeciw niego obrony wystawić, iak otwartą i dzielną wojnę. Nayuroczystsze traktaty otwierały tylko drogę do nowych ataków, odważnemu iedynie odporowi winna Europa swe utrzymanie, własność, osobistą wolność, towarzyski porządek i wolne wyznawanie religii. W tak ważnych przedmiotach nie może J. K. M. na ogólnem oświadczeniu spokojnych uczuciów polegać. Podobne oświadczenia były od tych wszystkich powtarzane, którzy iedni po drugich używali źródeł Francyi na zniszczenie Europy, a którym teraznieyszy rządzący zarzucają, iż od początku nie byli wszyscy zdolni do utrzymania stosunków przyjaźni i pokoju z innemi państwami. J. K. M. będzie się bardzo cieszył, gdy się oka-

że nakoniec, że lepsze zasady w Francyi przeważają, i że porzucono wszystkie owe olbrzymie ambicje i spustoszenia plany, które nawet bytowi cywilney społeczności groziły. Lecz przekonanie o takowej odmianie może tylko w czynach być okazane. Naturalna rękojmia o prawdzie i trwałości takowej odmiany, będzie przywrócenie linii lub potomków owych Xżąt, którzy ciągle przez tyle wieków czynili Francją wewnątrz szczęśliwą, a zewnątrz straszoną. Takowe zdarzenie oddaliłoby od jednego razu wszystkie zawady do negocjacyi lub do pokoju, i wkażdym momencie ich oddali. Zaręczył one Francyi posiadanie dawnych jego granic i wszystkim innym narodom zapewnił bezpieczeństwo, którego teraz innym sposobem szukać muszą. Z tym wszystkim ile J. K. M. pragnie takowego zdarzenia, oświadcza go jednak za ostateczny warunek do zrobienia bezpiecznego i trwałego pokoju. J. K. M. nie chce Francyi przepisywać formy rządu, ani w czyje ma ręce oddać potrzebną władzę do kierowania interesami wielkiego i potężnego narodu, upatruje tylko bezpieczeństwo własnych swoich posiadłości, swych sprzymierzeńców i całej Europy. Skoro postrzeże, iż takowe bezpieczeństwo może być osiągnięte, bądź z wewnętrzznego położenia tego kraju, z którego niebezpieczeństwo wynikało, bądź z innych okoliczności, które ten sam przyniosą skutek, uchwyci J. K. M. skwapliwie tę porę, ułoży z swymi sprzymierzeńcami sposoby do niezłomnego i powszechnego pokoju. Lecz nieszczęściem nie masz jeszcze takowego bezpieczeństwa; nie istnieje nie okazuje dostatecznie zasad, które nowemu rządowi przewodniczyć będą; nie masz rozumnego powodu żeby się o jego trwałości

przekonać. W takich więc okolicznościach nie pozostało się J. K. M. iak prowadzić dalej z swymi sprzymierzeńcami sprawiedliwą i obronną wojnę, której iednak nad granice potrzeby nie przedłuży, ani też w żaden inny sposób nie zakończy tylko na zasadach, zabezpieczających zupełnie spokojność, konstytucją i niepodległość jego poddanym. Podpi. *Grenville.*

Przez to królewskie oświadczenie upadły w tym czasie wszelkie nadzieje pokoju. "List pierwszego konsula (mowi iedno ministerjalne pismo) nie nie wyjaśnia, w ogólnych tylko jest wyrazach napisany. Nic o interesach sprzymierzeńców J. K. Mei nie wzmiankuje, ani o przyczynach, które sprawiły tę nieszczęśliwą wojnę, a nawet w dniu pisania jego, były woyska Rzpltey iak nayżywiej do zwycięstwa zachęcane. Rozumieją tu także, iż z negocjacyi, któraby się w tak osobliwych okolicznościach zaczęła, nie można się prawdziwej korzyści dla wielkiego przedmiotu spodziewać. Co do myśli naszego rządu, względem postawienia znova na tron Francuzki domu Bourbonow, zdaje się być bardzo umiarkowaną. Z tym wszystkim nie jest ona niezmiennym warunkiem do pokoju z Francją. Rząd nasz upatruje tylko bezpieczeństwa swych posiadłości, jego sprzymierzeńców i całej ogółem Europy. Skoro te będą mogły być osiągnięte zostanie droga do pokoju otwartą. Królewscy ministrowie odpowiedzieli z umiarkowaniem i prawdą, przez co usprawiedliwili poważny charakter rządu W. Brytanii, nie spuszczaiąc z oczu interesu ludu."

Wysłana z Egiptu od jenerała Kleber korweta została na śródziemnym morzu zabrana i do Minorki zaprowadzona. Wy-

rzuczone znien na morze depesze, które wydobyte zostały, są tu z wielu partykularnemi listami przysłane. Zapewne będą ogłoszone. Bardzo się maia na odiażd Buonapartego zalić, że w smutnym stanie zostawił 7000 tylko wynoszącą w Egipcie armia Francuzką. Podroznego jednego nazwiskiem Barrer wzięto do ścisłego więzienia, ponieważ w depesy stało, iż on może dać ustnie dokładną wiadomość o stanie armii. — Konsulowie Francuzcy oświadczyli się powolnemi do zamiany naszego jenerała Don i Rosyyskiego Hermann, za 3 Francuzkich i Piemontskich jenerałów, teraz niechcą jenerała Don tylko za Nappertandego uwolnić. Jenerała Don miał się zaś oświadczyć, iż woli całe życie w niewoli zostawać, niżeli za buntownika być wymienionym. — Na ostatnim pokoiowem okręcie z Kale przybył tu Robert Barclay, który przeszło rok siedział w Templu i jedynie Buonapartemu winien swoje uwolnienie. Kazał on mu do siebie przysiąc i przeszło pół godziny z nim rozmawiał.

Pod Afrykańskimi brzegami zabrała jedna Francuzka eskadra, złożona z 3 fregat pod kommandą Ob. Landolph, wiele Angielskich okrętów. Znajduje się na niej procz marynarzy 1000 lądowego woyska. — Pod Sikockimi brzegami wiele okrętów zostało przez burzę rozbitych. — W Gibraltarze został jedna Duńska fregata z całym jej konwoiem zatrzymana, za to, że do jednego naszego batu dała ognia. — Bank pozwolił na pożyczkę 3 mill. f. szt. bez prowizyi dla rządu. — Irlandzki parlament już jest otwarty; plan jednak złączenia nie jest jeszcze podany, ale wkrótce będzie, i mimo opiekania P. Grattan i strony opozycyjnej

przyjętym zostanie. Wielu Irlandzkich parów będą na Angielskich wyniesionemi. — Plan wystawienia pamiętnika na zwycięztwa nasze na morzu, jest porzucony. Nie znalazło się nań tylko 4000 f. szt. składki. — Z Nowegojorku donoszą pod d. 17 grudnia, że tam żółciowa gorączka ustła. Miano teraz nie zawadze na nią lekarstwo wynaleść.

Z Paryża d. 11. Stycznia.

P. Stael, która iako przyjaciółka polityki, cieszyła się nad zasłaniami tu odmianami, opuszcza teraz iak mówią Paryż. — Nasz sławny astronom Lalande doniósł także tuteyszemu publikum, iż 19 wiek dopiero się w roku 1801 zacznie. Jesienię obiecuje się w tej mierze wytłomaczyć w ziażce Astronomiczna Bibliografia zwane, którą wydaie.

Tuteysze pisma mieszczą w sobie następujące uwagi: " Wielki czas był dla Francyi, z-by władza wykonawcza dostała się do moiej i lepszych ręk niżeli dotąd, gdzie w wielu rękach iedne drugim przeciwnych i dobiliących się o majątek kraju, zbliżała się ku swej zgubie. Nie lepiej nie może być do przeszłego stanu Francyi przystosowane, iak historia maskowego balu, który niegdys Ludwik XIV. dał. Na dobrze zastawionym stole znajdowały się wszelkiego rodzaju potrawy i napoje dla tańcujących; lecz przysłała maska w złotym domino i wszystko prawie wypila; iezeli się trochę przeszła, powrociła wnet ieszcze głodniejsza i bardziej łaknąca. Każdy patrzył na nią z zadziwieniem, nakoniec król ciekawością zdigny, chciał wiedzieć, kto był ten wielozerca. Udano się za nim i postrzeżono, iż 100 gwaidwakow szwajcarskich sprawili sobie złote domino

i jeden za drugim wchodził zbliżając się do królewskiego stołu. — Wykład tej anekdoty jest bardzo łatwy. Sto Szwajcarów byli owi awanturnicy, chcieli honoru i pieniędzy, którzy przybierali na siebie maski patryotyzmu, i zbliżali się do stołu narodowego, który dla każdego stał otwarty, a przynajmniej wolno na nim grać! — Teraz odmieniły się rzeczy. Rzeczpospolita nigdy mniej wolną nie była, jak kiedy dyrektoryat ustawnie i o wolności i prawach człowieka gadał, a każdego, który się wolno odezwał do Kairu lub do więzienia posyłał. Teraz ustały wprawdzie owe górne wyrazy, owe metafizyczne omamienia, lecz za to styra rząd znajduje się w lepszym ręku. — Później, w którym się teraz znajdujemy podać obfitą materią do porównania go z przeszłymi okropnymi rewolucyjnymi czasami. Jakoż czytamy teraz wiele takich porównań, między innymi następujący nowy sposób argumentowania: "W początkach społeczeństwa dysputowano z grubym i zdrowym rozsądkiem. Dysputy nie były wyszukane, ani nudne; prawda zyskiwała w nich. Później wynaleźli filozofowie różne formy dysputowania z barbarzyńskimi nazwiskami; ztąd się wzięły schizmy i kłótnie, które świat zawichrzyły. Politycy zaprowadzili potem z swej strony nowy sposób rozumowania, który jeszcze był dobitniejszy niżeli filozofów. Nowa ta logika zasadzała się na argumentach czyli dowodach zwanych *mieczem*, *armatą* i *kartą* etc. Przy takich dowodach, jak sobie łatwo wystawić można, są rozumowania i naradzenia bardzo burliwe; ten zawsze ma dobrą sprawę, który więcej takich dowodów wystawi i zgromadzi. Lecz wszystkie argumenta akademików są niczem w porównaniu tych, które nasza rewolucja wydała. Najpierw przekonywano lud latarnią, bardzo światłym dowodem, że jest samowładcą. W zgromadzeniach ludu rozumowano potem siótkami i ławkami, które rzucano przeciwnikowi na głowę. Te argumenta były bardzo dotkliwe, i nie jednego może mowę na całe życie mocą swoją przekonały. Dalej jeszcze wynaleziono inne sposoby argumentowania np. oskarżenie, areszt, w pisanie na listę emigrantów, konfiskacye, wyzucie z pod opieki ustaw, rozstrzelania, topienia i rusztowania. Nakoniec nadszedł 9 termidora, w którym kat Robespierre przestał być profesorem logiki. W czasie 18 fructidora użyto argumentu wyprowadzenia. Dla przekonania pisarza, że błądzi używano małego dowodu, zwanego zapieczętowaniem prasy. Ten zamknął natychmiast przeciwnikowi gębę. Wszystkie te argumenta jednak już ustały i politycy pokładają swe nadzieje w Buonaparcie.,

Buonaparte zlecił Ob. David przywiezioną z Rzymu statuę Juniusa Brutusa postawić na galerii zamku Tuillery, co wielkie sprawiło ukontentowanie w republikanach.

Dnia 12. Stycznia.

Wyrok dnia 21 Nivos (11 stycznia.) Konsulowie rzplęty stanowią, co następuje: Art. 1. Zabrania się generałom i innym publicznym urzędnikom w jakimkolwiek bądź sposobie i pod jakimkolwiek bądź pozorem korrespondować z naczelnikami buntowników. Art. 2. Gwardye narodowe wszystkich okręgów podnoszą broń i buntowników z ziemi okręgu swojego wypę-

dza. Art. 3. Okręgi których ludność przechodzi 5000 mieszkańców, wysła kolonny w poruszeniu będące dla wsparcia okręgów mniejszej ludności. Art. 4. Każdy okrąg któryby dawał schronienie i wspierał buntowników, dozna nieprzyjacielskiego z sobą obchodzenia się, a mieszkańcy z bronią w ręku schwytani, rozstrzelanemi zostaną. Art. 5. Każdy człowiek któryby zachęcał do buntu, lub czynienia oporu armii, natychmiast rozstrzelanym zostanie. Art. 6. Jenerał kommandujący armią zachodnią przepisze potrzebne rozrządzenia względem porządku gwardyi narodowej i stanowisk, których wielkie okręgi sirzedz powinny, wyda oraz rozkazy, aby wszystkie woyska, kompanie ochotników, tudzież kolonny ruchome i płatne na ściganie buntowników wyłączenie użyte były.

Konsulowie wydali także do mieszkańców departamentów zachodnich następującą odezwę: "Wszystko cokolwiek rozum mógł radzić, użytym od rządu zostało dla przywrocenia spokojności i pokoju na łono waszych departamentów: po długiej zwłoce, dozwolono nowej dla dania czasu do żalu. Wielka liczba obywateli poznawszy swe błędy poiednała się z rządem, który bez zazdrości i zemsty, bez obawy i podeyrzenia rowney wszystkim obywatelom udziela opieki, i zarówno karze tych, którzy swemi obowiązkami gardzą. Niemoże już więcej przeto nic bydz uzbroidnym przeciw Francyi procz ludzi rownie bez wiary jak i oyczyzny podtych narzędzi zagranicznego nieprzyjaciela, lub rozboyników zmazanych zbrodniami, których sama nawet łagodność niezdolalaby przebaczyć. Bspieczestwo państwa i prywatnych obywateli wyciąga tego, aby

podobni ludzie żelazem wytępieci byli i padli pod mieczem sity narodowej: dłuższa cierpliwość stalaby się zwycięstwem dla nieprzyjaciół rzpltey. Ogromne siły znaku tylko oczekuią dla rozpruszenia i wytępienia tych buntowników. Niechayże znak danym będzie! Gwardye narodowe połączcie ramiona i usiłowania wasze z usiłowaniem woyska liniowego. Jeżeli znacie pomiędzy wami ludzi którzyby byli stronnikami rozboyników przytrzymajcie ich; niechay nigdzie niezнайduią przytułku przeciwko woysku, które ich ścigć będzie, a jeżeli by się znaleźli zdraycy którzyby śmieleli się dawać im schronienie i obronę, takowi niechay giną wraz z niemi. Mieszkańcy zachodnich departamentów! od tego ostatniego usiłowania zawisła spokojność kraiu waszego, bspieczestwo waszych familiy i zapewnienie własności. Jednym waszym ciosem pognebicie i zbrodniaarzy którzy was łupią, i nieprzyjaciela który zakupie i płaci ich zbrodnie. Pierwszy konsul podpisano *Buonaparte*."

Donoszą z Argentaui pod daniem 6 że Szuanie szerzą się w departamencie Orny. W Tenchebray przymusili rolników do opuszczenia uprawy gruntów swoich. W Cormeille założyli swoje posterunki zaledwo nie w szanach kolonn w poruszeniu będących. Wybierali oni rekwizycye w zbożu, niedopuszczając wybrania od nas nałożonych i zagrażając Argenton. W Gase chcieli rozstrzelać sędziego pokoju. W Moncau wycięli drzewo wo ności. W Legmalard spalili wszystkie archiwa wyjąwszy rejestr urodzenia. W cale tu nie wątpią, aby nie mieli zamiaru uderzenia na departament Haute Vienne, nayszczegulniej z powodu porozumień, które w Poitiers i Loudun miały.

Na żądanie konsulatów Trybunał zgromadził się wczoraj i zamienił w tajny wydział na którym wnoszono iak mówią, aby wiele zachodnich departamentów wyłączyć z pod opieki konstytucyi, ponieważ wszystkie łagodności środki już wyczerpane zostały. — Przyczyny polityczne lub też prywatne interesa zniewoliły obywateli Sieyes do oddalenia się z Paryża. Zaledwo co o jego odjeździe dowiedziano się, gdy wszyscy nasi bilardowi politycy usiłowali zgadnąć powody odjazdu. Jedni zapewniali, że ten bywśly dyrektor był naczelnikiem knuliącego się spisku przeciw nowemu rzeczy porządkowi i wysyłał go w niewoli do zamku Ham; inni twierdzą, że Buonaparte radził mu na czas nieiaki oddalić się z Paryża, dla odjęcia wszelkiego pozoru kabalistów, którzy starają się uczynić go naczelnikiem partyi (Publiciste) Redaktor mówi dalszy iż jest upoważniony do ogłoszenia za fałszywą wiadomość o arestowaniu Sieyesa z powodu mniemanego spisku. (Pozostaje jeszcze teraz do wiedzieć się czyli druga wiadomość względem Sieyesa przez Publiciste ogłoszona jest także fałszywą.) — Co hon bywśly minister policyi i jeden z wygnanych dnia 18 Fructidora, tudzież Simeon i Villaret Joyeuse prz: byli do Paryża.

Z Berna d. 8. Stycznia.

Oczekiwana wielka odmiana iuż nastąpiła. Prawodawcze nasze ciało zostało przez wyznaczoną z pomiędzy siebie kommisją przekonane, iż dyrektoryat utracił publiczne zaufanie, iż z jego członki (Sekretan, Oberlin i Laharpe) zrobili płaś spisku przeciw narodowej reprezentacyi, post powiło przeto: 1) Dyrektoryat jest zelesiony; 2) członki jego będą do odpowiedzialności pociągione; 3) obywatelom Dol-

der i Savary jest samym powierzona władza wykonawcza aż do nowych wyborów; 4) są oni umocowani do przedsięwzięcia potrzebnych środków dla bezpieczeństwa reprezentantów i publicznego. (Dnia 10 tego miesiąca oznaymł ieszcze Helwecki poseł w Paryżu, Obywatel Zeltner, iż mniemany spisek z dyrektorów jest zmyśloną potwarzą.) — Nowa konstytucya nasza będzie wsobie następujące artykuły mieściła: 1) Wszyscy czynni obywatele wybierają z pomiędzy siebie 2500 członków, dla dostarczenia do każdego dystryktu 160 ludzi zdatnych na urzędy; 2) ci kandydaci dystryktów wybierają z pomiędzy siebie czwartą część na kandydatów narodowych, z których 3) sąd konstytucyyny (Jury Constitutionel) złożony z 6 osób, wybierze urzędników narodowych, równie iak zlisty dystryktowej niższych urzędników; 4) sąd konstytucyyny składa się z 40 letnich mężów, którzy iuż publicznie urzędy odbyli, na 15 lat obranych, po upłynieniu zaś tego czasu do żadnych urzędów niezdatnych. Oddala sam swoje członki i dostrzega konstytucyi. 5) Dystryktowi kandydaci wybierają z pomiędzy siebie senat z 90 członków, na każdy dystrykt miarkując 1 członka, który przez 3 miesiące co rok będzie zgromadzony; 6) wybierają z podanej sobie listy przez sąd konstytucyyny 9 członków do rady stanu, którzy z kandydatów narodowych mają być wziętymi. Co rok wywdzie ieden członek z rady stanu; 7) sąd konstytucyyny misunie z kandydatów narodowych prawodawczą kommisją z 30 członków; 8) rada stanu może tylko urzędników mianować, którzy iey są odpowiedzialni. Ocoż i u nas zrobiono konstytucyą na wzor Francuzkiej.

D O D A T E K

D O N E^{mu} II.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 5. LUTEGO 1860.

Z Brynu d. 29. Stycznia.

D. 18 grudnia powrócił kapitan basza z całą swoją flotą do portu Konstantynopola; wszystkich lud okrętowy tak jest kontent z tej podróży, iż nic bardziej nie pragnie iak odbyć jeszcze podobną podróż. Maytkowie przywieźli różne bogate towary, a naywięcej galanteryy z Palermo i Korfu. Ta okoliczność była także powodem z przyczyny kłomstwa Turkow do wielu nieprzyzwoitości, tak iż wiele maytkow ostatnich dni przeszłego miesiąca musiało za złodzieystwo obiesić. Z Jaffy i Damiety przybyli kurjerowie z następującą wiadomością do Konstantynopola: Na drodze z Syryi do Egiptu stoi od niepamiętnego czasu wielka austerya nazwiskiem Arisch dla podróżnych przez pustynie piąszczyste. Jenerał Kleber kazał to miejsce, stojące na głównej drodze, ufortyfikować, dla uczynienia Turkom przytudeney podróży do Egiptu. Przeznaczył tam mocną załogę, ale chciał w przed to miejsce w żywność opatrzyć. W. Weryz miał na to baczność; gdy wielki transport żywności ruszył w podróż do tego miejsca, wysłał woyska na zabranie jego, iakoż tak musi dobrze ten zamysł udać, iż z 150 ludzi okrywających ten transport, w liczbie któ-

rych znajdowało się 70 Francuzow, do szczętu wyciętymi zostali i transport zdobyty. Skoro to zwycięztwo na okrętach Seid Ali baszy oznajmionem zostało, żądali pod nim będący żołnierze, żeby ich przeciw Francuzom poprowadzono. Basza odwodził ich od tego, i chciał się pierwey z Anglikami przy Alexandryi porozumieć, lecz żołnierze nieśluchali żadney perswazyi, domagali się koniecznie, żeby byli przeciw Francuzom prowadzonymi; musiał przeto basza wysadzić swoje woyska przy Damiecie na ląd i prowadzić iak przeciw Francuzom. Dawszy on znak do jattaku, cofnęli się Francuzi pod jenerałem Han do swych szanców, dla ściągnięcia do siebie od jenerała Keber posiłkow. Skoro te nadeszły uczynili Francuzi sami wycieczkę, i tak wielką zadali Turkom klęskę, iż w zabitych, ieńcach i ranionych do 8000 ludzi stracili, sam zaś kommandant Seid Ali ledwie z pozostałą resztą ludzi potrafił na okręty ucieć. Od tej klęski podwoia Porta wszystkie przygotowania wojenne i częste miewa konferencye z obcymi ministrami. Codziennie widzimy teraz odchodzące okręty z artyleryą, ammunicyą i żywnością do Egiptu, przez co bardzo żywność w Konstantynopolu zdrożała.

Z Strasburga d. 11. Stycznia.

Jenerał Moreau dnia wczorayszego przybył tu z Bazylei. Dowiadujemy się z Zurich iż roboty około fortyfikacyi tego miasta, zawieszonemi zostały.

Z Hagi d. 11. Stycznia.

Kuryer od ministra wojennego na dniu wczorayszym przybył doniosł w głównej kwaterze, iż nowy jenerał kommandujący woyskiem Francuzkim w Batawii wyjechał dnia 3 b. m. do Hagi. Większa część officyerow do wyższego sztabu jenerała Brune należących została się przyiego następcy. ... Odmowione przez nasz dyrektoryat potwierdzenie awansow danych przez jenerała Brune w czasie trwającej w północnej Hollandyi wojny sprawiło tu wiele nieukontentowania pomiędzy woj-

skowemi, mianowicie temi, których ten jenerał pomknąwszy na wyższy stopień rozkazał im nosić stosownie do niego znak. Przed kilku dniami upominali się o płacę należącą dotych stopniow, lecz zostali od dyrektoryatu zbyteimi. — Processem naszych woyskowych którzy uchybili swej powinności w czasie w targotenia nieprzyaciół do naszego kraju ciągle się zatrudniają. Już kilku kapitanow okrętowych rozstrzelano, a 12 maytkow powieszono. Wiele jest osób które utrzymują, że admirał Winter mieć będzie w rzplęty Batawskiej tę samą rolę jaką gra Buonaparte we Francyi. Garnizon nasz powiększył się jeszcze iednym oddziałem artylerii lekkiej.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Józefowi Babskiemu: że Anna z Walikowskich Babska u sądow tutejszych o zniesienie związku małżeńskiego, to jest o rozwód notę podała, i że adwokat tutejszy za obrońcę związku małżeńskiego jest postanowiony, że oraz do odprawienia w tej mierze kommissyi, stosownie do prawa cywilnego części I. Dzień 3ci kwietnia roku następującego na godzinę 9 z rana naznacza się: którego dnia i godziny pozwany osobiście ma stanać, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie nawet wniesienia tego kommissya odprawiona, i podług przepisu prawa wyrok dany będzie.

W Krakowie dnia 23 Grudnia 1799.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej

Magistrat Miasta Kazimierza oznaymuje tym Edyktem Xiędzu Kajetanowi Pruszyńskiemu plebanowi w Beyszczach i jego kuratorowi Wielmożnemu Antoniemu Pruszyńskiemu, że szlachetny Jakób Woycikiewicz radzca Kazimierski do sądu swego Magistratu załobę w sprawie sporu powołania przeciwko nim podał i opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sąd ten, nie mając wiadomości gdzie obżałowani zostali, lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzičných znajdują się, tymże Xiędzu Kajetanowi Pruszyńskiemu, i jego kuratorowi Wielmożnemu Antoniemu Pruszyńskiemu adwokata prowincjonalnego Ur. Karola Kreyczyka z ich szkodą i ich kosztem, zastępcą postanowił, z którymi proces ten podług przepisu ustawy sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 26 miesiąca marca roku bieżącego 1800 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowodzą, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec iednego sobie patrona obrali, tego sądowi tutejszemu wymienili, i podług przepisu tych środków pra-

wa używali, które na poparcie swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać byliby winni.

Jan Dobrzański Prezes.

Szczepan Dunicz.

Maciej Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Wincenty Paczkowski Pisarz.

Dnia 27. marca r. b. w Bocheńskiej C. K. cyrkularney kancelaryi o godzinie dziewiątej z rana Krolewskie woytostwa Jerzmanow i Kornatka w Bocheńskim cyrku-
le leżące i do dyrekcyi Niepołomskiej należące, w arendowną trzechletnią posesyją te
jest od 24 czerwca 1800 roku aż do 23 czerwca 1803 roku przez publiczną licytacją nay-
więcej ofiarującemu wypuszczone zostaną.

Fiskalna czyli pierwsza wywołania cena po odtrąceniu wszystkich podatkow wy-
nosi, z Woytostwa Kornatka 170 zł. ryń.

Jerzmanow 118 . . . 16 kr.

Każdy z Jmć PP. licytantow powinien być zastawem (vadium) dziesięć pro-
centowym, od ceny fiskalney tego Woytostwa które licytować zamysła zaopatrzonym,
bez złożenia którego w gotowiznie, nikt do licytacji przypuszczonem być nie może.
Jakoteż wszyscy aeraryalni dłużnicy czyli Restameyaryuszowie od tej licytacji wy-
taczają się.

Arendy kondycye mogą być przed licytacją ktoregokolwiek dnia w kancelaryi
C. K. dyrekcyi Niepołomskiej przyzrane.

Z Urzędu C. K. Dobr Kameralney dyrekcyi Niepołomskiej

W Niepołomicach dnia 15 Stycznia 1800.

Karol Prokiesz, adiunkt dyrekcyi Niepołomskiej.

Dnia 10go miesiąca marca roku 1800 w kancelaryi J. C. K. Mości prefektury
Złocki niżej następujące dochody na jeden rok od 24go czerwca 1800 aż do 23 czerwca
1801 przez licytacją do arrendy puszczone będą.

1 Propinacya w mieście Osieku i tam należących wsi.

2 Także propinacya do Osieka należących wsi.

Długoleka

Pliska i sucha Wola.

Bukowa.

Więzownica.

Czaykow i Strzegom.

3 Młyny trzy w Więzownicy.

Ochotę mający arendować (oprocż żydow którzy do licytacji przypuszczeni
nie będą) mają się na wyrażonym dniu, o godzinie 9 z rana w kancelaryi Złockiej,
w której kondycye i prætium fisci codziennie się dowiedzieć można, zaszukować.

W Złoty dnia 15. Grudnia 1799.

Jan Nawratil, prefekt.

Gdy d. 19 listopada r. b. do licytacji, dobr Chwałowice z przyległościami Bor-
kow w cyrkułe Kieleckim leżących Pana Jozefa Gutowskiego dziedzicznych, na żada-
nie Pana Stanisława Bystrzanowskiego dekretowaney, nikt żyjący sobie tych dobr na-
bydź niezasłaż się; zatym powtórny do sprzedania onychże przez licytacją termin na
dzień 11 marca 1800 roku na godzinę 10 zrana wyznacza się, a to z tym warunkiem:

1mo. Że Pan Stanisław Bystrzanowski z szacunku dobr przez licytacją wypaste-
go, w summie 34 454 zł. pol. wraz z prowizją od 79,000 zł. pol. od d. 24 maja 1792
roku do d. 23 czerwca 1798 roku, odtąd zaś aż do dnia nastąpić mającego zaliczenia
tylko od summy 34,454 zł. pol. po 7 od sta, nie maiey z kondemnata i kosztom praw-
nym, w gotowiznie zaraz po ukończoney licytacji od kupującego życzy sobie bydź
zaspokoionym.

2do. Wszyscy oraz wierzyciele hypoteką opatrzeni, którzy osobney cztacyi spo-
dziewać się nie mają, edyktem niniejszym wzywają się tak dalece, że gdyby w wy-
znaczonym terminie, to jest przed dniem 11 marca 1800 roku nie zgłosili się, tedy ani

przeciwko nabywcy tych dobr, ani do dobr samych żadnego już więcej prawa mieć nie będą; lecz zadosyć uczynienia w należytościach swoich z szacunku, przedaży albo z innej dłużnika swego majątności poszukiwać będą musieli.

Wolno nakoniec iest życzącym sobie dobr rzeczonych nabycia, akt detaxacyi o-
nychże w tuteyszej Ces. Krol. Sądow szlacheckich registraturze przejrzyć sobie, lub
przez kopia wyiać. W Krakowie d. 27 Listopada 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich
Galicyi Zachodniej.

Elsner.

Gdy niżej wyrażony z kompanii Daniela Fuchsa odłączył się, i obecnie dla sie-
bie swy kunszt prowadzi, tedy znajduje się, z powodowanym przeżacną i przychylną
publiczność z tym doktadem o tym uwiadomić, iż nietylko wiele gotowych Fortypianow
częścią Machoniewicz Bronzem wykładanych, częścią z zwyczajnego dobrego i pięk-
nego gatunku drzewa podług najnowszego gustu robionych tak dobrych i takich tylko
zagranicą dostać można, u niegoż w najlepszym stanie i za najsłuszniejszą cenę na
składzie leży, a leżąc na żądanie podług podanych mu abrysow przeżacnym Amato-
rom na naysprędze i naysdokładniejsze usługi, z każdego ukontentowaniem obowiązują się.

Jan Piotr Kehl, Klawikortow i Fortypianow Kunszt. Mistrz.

Mieszka na Sławkowskię ulicy, pod Nrem 401 na pierwszym piętrze.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem
Panu Jackowi Skorupce, że Karol baron de Larysz u sądow tych, o ustąpienie dobr
Czarnocina i zapłacenie summy 101,113 zł. pol. zprowiżył, zażoż na niego podał, i
o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wca-
le w C. K. kratach dziedzicznych znajduje się, iemż Jackowi Skorupce adwokata
tuteyszego Billewicza, z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym
process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpoczął się i ukończony będzie;
on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: żeby w czasie przyzwoitym
sam stanął, albo iezeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu
wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutey-
szym wymienić, i podług przepisu tych szkodkow prawa używał, które do swy
obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogod-
ność z zaniechania wyniknąć mogącą, samby sobie, podtu opiewu C. K. praw, przy-
pisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Kraufs.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi
zachodniej. W Krakowie d. 21 Grudnia 1799.

Elsner.

Gdy na dniu 7 Grudnia roku bieżącego, który końcem obrania kuratora i deputa-
cyi wierzycielow masy zadłużoney niegdy Jerzego Ożarówskiego był ustanowiony,
dwaj tylko wierzyciele stanęli, którzy przedłużenia terminu żądali; przeto nowy ter-
min w celu obrania tak kuratora masy iako i deputacyi wierzycielow na dzień 19 Lu-
tego 1800 roku o godzinie 9 zrana naznacza się. W Krakowie dnia 11 Grudnia 1799

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

J. Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szla, Krakowskich Galicyi Zachod.

Elsner.